GAZETA POLSKA

Prenumerata w miéjscu kwartalnie złp. 12 — miesięcznie złp. 4. Ner pojedynczy gr. 10.

Nro 77.

Prenumerata na prowincji z opłatą pocztową złp. 20 kwartalnie.

w Warszawie dnia 20 Marca 1829 roku w Piątek.

WIADOMOSCI HANDLOWE.

FRANKFURT. — W tych dniach skontraktowano tu nie mało wełny. Kupującymi byli, pewien Wiedeńczyk handlujący wełną i Strasburczyk. Piérwszy który ma także i w Londynie swój skład, kupował wełnę cienką z przeznaczeniem jéj do Anglji, drugi kupował tylko wełnę poślednią dla fabryk francuzkich.

GDANSK. — *dnia* 9 *marca.* — W handlu pszenicą utrzymuje się ciągła cisza, zdaje się nawet, że cofnięto nadesłane z zagranicy zlecenia, a przynajmniéj ograniczono je bardzo znacznie, bo właściciele tutejszych zapasów, nie mogą już dostać téj ceny za swoją pszenicę, jaką im niedawniéj ofiarowano. Pięknéj wysokopstrokatéj 130 funtowéj pszenicy, możnaby już dzisiaj dostać po 600 Fl. (45 $\frac{5}{8}$ złp. za korzec), pstrokatéj 128 do 129 funtowéj po 520 do 550 Fl., za łaszt od 56 $\frac{1}{2}$ szefli. W zeszłym tygodniu kupiono 20 łasztów 120 funtowego żyta polskiego na wysłanie, za które płacono po 180 Fl. (13 $\frac{1}{2}$ złp. za korzec); kupiono także na zagraniczny rachunek 60 łasztów 115 do 116 funtowego żyta po 170 Fl. za łaszt od 56 $\frac{1}{2}$ szefli; w ogólności pokazuje się na żyto dosyć żądania po takich samych cenach, ale właściciele niżéj 200 Fl. za łaszt okrętowy oddawać go nie chcą. Żyto krajowe na konsumpcję płacono po 210 Fl. za łaszt 60 szefllowy. W innych gatunkach zboża nie masz nic do czynienia. Lądem dowóz jest bardzo mały.

LONDYN. — *dnia* 3 *marca.* — Ceny średnie ustanowione są: Pszenica 74 s. 3 d., jęczmień 35 s. 2 d., owies 23 s. 6 d., żyto 41 s. 1. d. fasola 35 s. 11 d. groch 37 s. 1 d.

Cło na tydzień idący: Pszenica 1 s., jęczmień 9 s. 4 d., owies 12 s. 3 d., żyto 8 s. fasola 16 s. 9 d., groch 14 s.

Dowóz pszenicy angielskiéj jest ciągle bardzo mały, ale dowóz z zagranicy większy jest nad potrzebę. W tym tygodniu przybyły znaczne transporta pszenicy z Hiszpanji, a że importanci kontentują się dzisiejszą ceną, starają się pozbywać jak najprędzéj swój towar przez co znowu o 2 s. pszenica hiszp. staniała. Na pszenicy z innych krajów właściciele nic opuścić nie chcą, i dla tego mało ma pokupu.

Na pszenicę było dużo ochotników i dużo sprzedać jéj miano; za niektóre partje płacono chętnie wyższe ceny, ale w ogólności żadnéj zmiany podać w nic nieh można. Owsa kupowano także nie mało, z resztą bez odmiany. Za pszenicę gdańską, elbląską i królewiecką płacono 62 do 64 s. (53 $\frac{1}{4}$ do 55 złp. za korzec), wysokopstrokatą 70 do 76 s. (60 do 65 złp. za korzec).

MOGUNCJA. *dnia* 7 *marca.* — Pokup na pszenicę z przyszłą dostawą jest dość znaczny, i zdaje się że ten gatunek zboża utrzyma się w swéj cenie, byle tylko w Niderlandach nie staniał. Sądzą wszakże, iż w żadnym przypadku znaczne zniżenie ceny aż do żniw nie nastąpi, bo wiadomo że okolice nadreńskie szczupłe mają zapasy, a zeszłorocznego ziarna nie mają już wcale.

WIADOMOSCI KRAJOWE i ZAGRANICZNE

KRÓLESTWO POLSKIE — Warszawa.

Dziekan wydziału lekarskiego królewskiego uniwersytetu. Podaje do wiadomości: iż uczennice szkoły akuszerji zostające na koszcie rządowym:

1) Marjanna z Jasińskich Malinowska. 2) Joanna z Sadowskich Dąbrowska. 3) Magdalena z Gadomskich Wiesiołowska. 4) Magdalena z Chmielewskich Sutkowska, tudzież sposobiące się o własnym koszcie: 5) Elżbieta z Szpielerów Sicińska. 6) Franciszka z Niemierowskich Jasińska. 7) Ewa z Dąbrowskich Kowalska. 8) Katarzyna z Chwałkowskich Gruczkowska, po złożonym całokursowym publicznym examinie w dniach 9 10 i 11 b. m. mianowane zostały wyuczonemi akuszerkami i tym końcem otrzymały stosowne patenta. — W Warszawie dnia 14 marca 1829 r. — *Dr. Roliński.* — *Brodziński* S. U.

Obwieszczenie. — Dnia 3 maja r. b. od godziny 10 zrana w mieście Kutnie w kancellarji Wincentego Olszowskiego rejenta powiatu orłowskiego, na trzyletnie wydzierżawienie od dnia 24 czerwca r. b. do tegoż dnia 1832 zatradowanych dóbr Bulawki z przyległością Plebanki w powiecie orłowskim, województwie mazowieckiém położonych, intraty rocznéj złp. 3000 czyniących, licytacja dzierżawy odbywać się będzie; warunki licytacji, wyciąg opłacanych podatków każdego czasu u tegoż rejenta przeczytane być mogą. Kutno dnia 6 marca 1829 r. — *W. Kubicki* K. P. Or.

— *Licytacja win węgierskich.* W dokończeniu sprzedaży w dniach 1. 2. i 3 kwietnia 1828 r. odbywanéj, podpisany rejent w skutku urzędowéj tranzakcji, ogłasza niniejszém dalszą i ostateczną sprzedaż win węgierskich w różnych gatunkach i cenach *na butelki.* Licytacja odbywać się będzie w dniu 1 kwietnia r. b. i dni następnych, od godziny 3. z południa w domu przy ulicy Długiéj Nro 543 lit. A. w sklepie przy głównéj bramie. — W Warszawie dnia 18 marca 1829 r. *Ostrowski.*

ZAPOZEW EDYKTALNY. — Gdy kurator nieobecnego Fryderyka Wilhelma *Weyher* uczynił wniosek względem ogłoszenia go za nieżyjącego, przeto wzywa się niniejszym tenże Fryderyk Wilhelm Weyher, lub pozostający po nim niewiadomi sukcessorowie, ażeby się stawili w dniu 22 grudnia 1829 roku, o godzinie 9 przed południem, lub wcześniej jeszcze, w tutejszym sądzie, przed delegowanym sądu ziemskiego i miejskiego assesorem Terpiz, osobiście lub na piśmie, i dalszego rozporządzenia sądowego oczekiwali. Gdyby rzeczony Fryderyk Wilhelm Weyher, wezwaniu temu zadość nie uczynił, natenczas zaocznie za nieżyjącego uznany zostanie; a jeżeli nikt z sukcessorów jego nie zgłosi się, przeto z majątkiem tegoż Fryderyka Wilhelma Weyher stosownie do przepisów prawa postąpionem będzie. — Brodnica dnia 17 lutego 1829 r. — *Królewsko-pruski sąd ziemski i miejski.*

— Edictal Citation. — Nachdem auf den Antrag des Curators des verschollenen Apothecker-Gehülfen Friedrich Wilhelm Weyher, deßen Todeserklärung eingeleitet worden, so werden der gedachte Friedrich Wilhelm Weyher, so wie auch die etwa von ihm zurückgelaßenen unbekannten Erben und Erbnehmer hiemit aufgefordert, sich in dem auf den 22 December 1829. an hiesiger Gerichtsstätte, Vormittags um 9 Uhr, vor dem Deputirten Herrn Land und Stadtgerichts-Assessor Terpiz, anberaumten Termine, oder auch vor demselben, entweder schriftlich oder persönlich zu melden und weitere Anweisung zu gewärtigen. — Sollte der Friedrich Wilhelm Weyher solches unterlaßen, so soll derselbe in Contumaciam für todt erklärt, und falls auch von deßen etwanigen unbekannten Erben niemand sich meldet, über das Vermögen des Friedrich Wilhelm Weyher nach Vorschrift des Gesetzes disponirt werden. — Strasburg, den 17ten Februar 1829. — Königl-Preuß-Land- und Stadtgericht. —

— N. cesarz i król postanowieniem z d. 11 (28) lutego r. b. najłaskawiéj mianować raczył JP. Leibisch mechanika pracującego przy arsenale warszawskim, kawalerem orderu S. Stanisława klassy IV.

— Xiążę Hesko-Hemburski feldmarszałek austrjacki, wyjechał pozaonegdaj do Wiednia.

— Dnia onegdajszego odbyło się wielkie żałobne nabożeństwo w kościele S. Jana, za duszę ś. p. Leona XII papieża. Mszą wielką celebrował JWX. Woronicz arcybiskup prymas, w czasie któréj orkiestra pod dyrekcją rektora Elsnera wykonała rekwiem Rozetego. Kazanie miał sam JWX. arcybiskup, a castrum doloris odbyty został przez Celebrującego i JWW. biskupów płockiego, lubelskiego, podlaskiego, tudzież sufragana warszawskiego.

— Onegdaj rano rozstał się z tym światem P. Kasper Boehm tutejszy mistrz sprawiedliwości. Żył lat 46.

— W dobrach Chodecz w obwodzie kujawskim, urodził się w tych dniach byczek, który zamiast sierci jaką zwierzęta tego rodzaju są porośnięte, pokryty zupełnie jest wełną czarną, kręcącą się podobnie jak na owcach podolskich.

— W xięgarni Pani Szczepańskiéj, przy ulicy S. Jańskiéj, znajduje się w tym roku wydana xiążka, pod tytułem: O naganmym zwyczaju używania Merkurjuszu słodkiego (solnika żywego srébra) do léczenia wszystkich prawie chorób. Cena exemplarza złp. 1 gr. 15.

— *Ciąg dalszy wypisu dzieł z xięgarni Fr. Pfaff, wy-przedać się mających po zniżonej cenie.*

Elément de l'histoire poetique 2 Tom . . .	zamiast	15	tylko	10
Epitre sur la conversation par Vannoz 1 Tom . . .		6	—	4
Fablier de l'enfance 1 Tom		6	—	4
Fastes d'Oride, trad. par Desanitange 2 Tom		30	—	20
Grammaire française de Blondin 1 Tom		5	—	3
Histoire de l'administration de la guerre 4 Tom. . . .		48	—	32
Histoire des revolutions de l'Angleterre 6 Tom . . .		30	—	20
Histoire d'Homere d'Orphie 1 Tom		12	—	8
Histoire des membres de l'Academie française 6 Tom .		24	—	16
Histoire ancienne de Letellier 1 Tom		6	—	4

— Dziś zimna stopni 2.

AMERYKA. — Strona jenerała Guerrero w Mexyku, obrała go prezydentem rzeczypospolitéj. Izby mexykańskie rozpoczęły posiedzenia dnia 1 stycznia r. b. Rząd nowy przybrał nazwisko rzeczypospolitéj federacyjnéj. Były prezydent prosił o paszport do wyjazdu za granicę. Jenerał Santa Ana miał zginąć w bitwie. Wielu znakomitych obywatelów mexykańskich wynosi się z kraju.

— Eskadra rzeczypospolitéj Buenos Ayres popłynęła ku wyspom kanaryjskim, a ztamtąd niepokoić zamierza brzegi hiszpańskie. Składa się z korwetty o 32 działach, z bryga o 10, z galjoty o 8 działach; dowodzi nią admirał Fournier. Zabrała już jeden okręt hiszpański.

ANGLJA. Na posiedzeniu izby niższéj dnia 5 marca, w obec zgromadzenia nadzwyczaj licznego, po przeczytaniu tego punktu z mowy królewskiéj, w którym powiedziano o sprawie katolickiéj, zabrał głos P. Peel i w obszernéj mowie wyłożywszy powody, jakie ministrów do emancypacji katolików, a jego samego do pozostania w gabinecie skłoniły, uwiadomił izbę o głównych punktach bilu emancypacyjnego: Podstawą emancypacji jest usunienie wszelkich obywatelskich nieudolności, ciężących na katolikach, i zrównanie ich praw politycznych z prawami protestantów. Katolicy będą mogli zasiadać w obudwu izbach parlamentowych, bez żadnego w liczbie ograniczenia. Każdy katolik zostając członkiem izby wyższéj, lub niższéj, składa następującą przysięgę: Ja N. N. oświadczam, że wyznaję religję rzymsko-katolicką. Ślubuję szczérze i przysięgam, że N. Panu Jerzemu IV, chcę być wiernym i posłusznym, bronić go wszelkiemi siłami przeciw wszelkiemu zamachowi, wymierzonemu naprzeciw jego osobie, koronie, albo godności, i że, jak najusilniéj starać się będę odkryć N. Panu, jego sukcessorom i następcom, wszelki spisek, wszelki zamach zdradziecki, przeciw niemu lub przeciw nim wymierzony. Ślubuję szczérze wspierać i bronić wszelkiemi siłami sukcessję korony, sukcessję, która ustanowiona jest w akcie, *o dalszém ustaleniu korony i o lepszém zabespieczeniu praw i swobód poddanych*, a przez który sukcessja przechodzi na xiężniczkę Zofją, xiężniczkę elektorkę hannowerską, oraz na jéj sukcessorów protestantów, i wyprzysięgam się niniéjszém wszelkiego posłuszeństwa, którego osoba jaka, rozumiejąca mieć prawo do korony tych królestw, odemnie żądać może. Oświadczam także, iż to nie jest artykuł mojéj wiary, i że się tego zdania zrzekam, wyprzysięgam i one odrzucam, iżby papiéż w Rzymie, lub inny jakowy zagraniczny monarcha, prałat, rząd, lub potentat, albo inna jakowa osoba, pośrednio, lub bezpośrednio ma lub mieć mogła w królestwie tém, doczesne, lub cywilne sądownictwo, władzę, zwierzchnictwo, lub przywiléj.

Przysięgam, że wszelkiemi siłami bronić chcę prawnie w królestwie tém ustanowionych praw własności. Odwołuję, naganiam wszelki zamiar wywrócenia teraźniejszego urządzenia kościoła, jak je teraz prawo w tém królestwie oznaczyło i wyprzysięgam się uroczyście takiego zamiaru. Przysięgam uroczyście, że nigdy nie będę wykonywał przywileju, którego żądać mogę, lub żądaćbym mógł, niepokojenia protestanckiej religji, lub rządu protestanckiego tego królestwa. Wyznaję, świadczę i oświadczam uroczyście w obec Boga, że to oświadczenie, i każdą pojedyńczą część onego, składam w prostém i zwyczajném znaczeniu wyrazów przysięgi, bez wybiegu, dwuznacznego wykładu, lub rezerwacji w myśli.” Żaden katolik nie może piastować urzędu lorda kanclerza, lub lorda namiestnika irlandzkiego. Wszystkie urzędy korporacyjne są dla nich przystępne; mogą zostawać szeryfami i sędziami. Wszelako wyłączeni będą od tych urzędów, które należą do istnącego kościoła krajowego; liczą się do tego sądy i fundacje duchowne, urzędy uniwersyteckie, kolegja w Eton, Winchester i Westminster, oraz każda szkoła mająca fundację duchowną. Dotychczasowe prawa, ściągające się do prawa prezentacji katolików do takowych urzędów, nie przestaną na przyszłość obowiązywać. W razie gdy katolik posiada urząd, z którym połączony jest patronat kościoła, korona będzie miała prawo przenieść patronat na innego. Żaden katolik nie może otrzymać miejsca tych urzędników, którzy w istnącym kościele angielskim zachodzące wakanse i nowych kandydatów rządowi przedstawiają. Znoszą się prawa karne, które dotychczas względnie katolików obowiązywały. Co się tycze nabywania własności, zostawać będą katolicy w równi z dyssydentami. Żaden parlamentowy członek katolicki, nie może oddalać się z izby z powodu przedmiotu obrad. Nie będzie od nich żądane oświadczenie przeciw transsubstancjacji. Co się tycze zaręczeń duchownych, równi będą katolicy wszystkim innym dyssydentom. W sprawach katolickich między kościołem rzymskim i stolicą rzymską, nie może zachodzić żadne veto, a w ogólności żadne pośrednictwo. Członkowie kościoła katolickiego, nie będą mogli przyjmować tytułów i nazwisk, używanych teraz w kościele angielskim, ile razy katolicy urzędy korporacyjne i inne obejmują, insygnja tych urzędów mieścić się mają nie w żadnej innej świątyni, tylko w kościele, należącym do istnącego duchowieństwa krajowego. Podobnież szaty urzędowe nosić można tylko w kościele krajowym. Co do Jezuitów i towarzystw klasztornych, spisane będą nazwiska wszystkich osób, do której z takowych korporacji należących. Towarzystwa które się dotychczas tworzyły w skutku ślubów religijnych lub klasztornych, nie będą się mogły rozszerzać. Oddzielne urządzenia zabrónią jezuitom dalszego przystępu do kraju. Jezuici znajdujący się teraz w kraju, będą dokładnie spisani. Prawo wyboru odjęte będzie wolnym osadnikom 40 szylingowym i kwota, kwalifikująca do sejmikowania, podwyższoną zostanie do 10 f. s.. Osady wolne będą dokładnie spisane.

P. Peel wprowadzał ten bil przez cztery godziny i cała izba słuchała go z wielką uwagą. Gdy skończył, trwały długie oklaski. Mówca odczytał następnie wniosek, aby izba zamieniła się w tajny wydział dla naradzania się nad prawami, stanowiącemi o katolikach. Piérwszy przeciw emancypacji zabrał głos P. Bankes i powiedział, że sam P. Peel pokonywał od lat 15 z najpomyślniejszym skutkiem dowody, jakie teraz przytoczył w pięknéj i dłu-giéj mowie swojéj, zatém, że i jemu wypada tylko powtórzyć to, czém się sam P. Peel bronił przeciw Kanningowi i innym członkom. P. O'Neil mówił następnie pomimo zgiełku w izbie i twierdził, że jeśli katolicy dosiągną władzę polityczną, wnet zażądają od kościoła protestanckiego zwrotu wszystkich dóbr kościelnych, które utracili w czasie reformacji. Zakończył oświadczeniem, że ministrowie postępują niesumiennie z narodem angielskim i w imieniu narodu zapewnił, że gdyby teraz parlament był rozwiązany, członkowie teraźniejsi nie byliby powtórnie wybrani. P. Trant powiedział, że nawet wymowa P. Peel nie mogła zmienić jego przekonania, że zaręczenia przytoczone są tylko złudzeniem i że raczéj pozwoliłby na ustanowienie oddzielnego parlamentu w Irlandji, a nawet na rozwiązanie unji, niż na przypuszczenie katolików do parlamentu. P. Inglis rozumiał, że koncessje dozwolone Irlandczykom, są i dla protestantów niebezpieczne i dla Irlandczyków katolickich nieprzydatne, powoływał się bowiem na dzieje, z których się pokazuje, że nieszczęśliwi mieszkańcy Irlandji zawsze i pod wszystkiemi rządami żyli nieustannie, albo w nędzy, albo wśród buntów. Zanim jeszcze znano nazwisko protestantów i katolików, zanim jeszcze panowanie Anglji w Irlandji czuć się dawało, lud tamtejszy był niespokojny i buntowniczy; już wtenczas duch stronniczy i spory prywatne rodziły nędzę i zbrodnie. Koncessje zaś ducha tego w żadnym razie nie przytłumią. Minister osad P. Murray powiedział naprzeciw temu, że gdy w Irlandji urzędy sprawował, miał sposobność przekonania się, że można coś uczynić dla dobra tego kraju i że go w teraźniejszym stanie nie podobna zostawiać, a co do koncessji, te nadadzą mu zgodę i szczęście. Lord Milton podziękował Panu Peel, a w ogólności rządowi za uczynione propozycje i był tegoż samego zdania, co minister spraw wewnętrznych, że emancypacja katolików nie sprzeciwia się bynajmniéj swobodom przez rewolucję r. 1688 zyskanym; owszem widać stwierdzone axioma Kanniga, że wyłączenie katolików, albo konstytucję wywróci, albo też konstytucja wyłączenie zniesie. Posiedzenie zakończyło się dopiéro po północy.

— Dnia 4 marca mieli X. Wellington, P. Peel i kanclerz izby skarbowéj długie posłuchanie u króla J. w Windsor, po czém wrócili do Londynu i naradzali się z innymi ministrami u hr. Bathurst. Rada gabinetowa dniem piérwéj w biórze spraw zagranicznych odbyta, trwała do godziny 1 po północy.

— Na giełdzie rozchodziły się d. 4 marca rozmaite pogłoski. Mówiono, że król J. odmówił sankcji bilowi, zakazującemu towarzystwo katolickie, że X. Wellington rezygnował, że ministrowie żądali dla bezpieczeństwa swego, wart przed mieszkaniami swemi i t. p. Papiery publiczne spadły w skutku tych pogłosek, ale się znowu podniosły, gdy się przekonano, że to były bezzasadne wieści, a przynajmniéj o piérwszéj pogłosce można to powiedzieć, gdyż na posiedzeniu izby wyższéj dnia 5 marca, kommissarze królewscy w obec izby niższéj, przynieśli sankcję królewską bilu o towarzystwach.

— Cobbet ogłosił w piérwszych dniach marca na rogach ulic w Leeds następującą odezwę: Anglicy, słuchajcie mnie! W czasach katolickich nie było ubogich w Anglji. Katolicy utrzymywali ubogich, starców, wdowy i sieroty, cudzoziemców i chorych z dziesięcin i innych dochodów kościelnych. Duchowieństwo katolickie stawiało i naprawiało kościoły z dziesięcin i dochodów kościelnych. W owych szczęśliwych czasach nie było podatku na ubogich, nieby-

ło domów roboczych. Owczesne akta parlamentowe wymieniały wołowinę, skopowinę, wieprzowinę i cielęcinę jako zwyczajny pokarm uboższych ludzi. Katolicy wystawili wszystkie nasze kościoły katedralne, ani zakładali i wyposażali wszystkie dziś jeszcze w Anglji istnące wielkie szkoły i wielkie zakłady dobroczynne. W czasach katolickich nie miała Anglja stojącego wojska, a jednak zawojowała Francję i dopóty posiadała Boulogne i Calais, dopóki nie otrzymała królów protestanckich. W katolickich czasach nie było podatków na piwo, chmiel, słód i świéce, a długu narodowego wcale wówczas nie znano. Angliey! Rozważcie to wszystko, i wiem, że tak działać będziecie jak wam należy.

— Ponieważ kilka słów króla J. o emancypacii katolików prywatnie powiedzianych, przez gazety rozgłoszono, przeto kazano dochodzić w domu królewskim, od kogo doniesienia te wyszły.

— Jeden z dzienników zapewnia, że rząd zamierza zabronić także kluby, lub towarzystwa tkaczów i innych korporacji.

— Okręt amerykański miał wysadzić na wyspę Tercejra do 800 Portugalczyków, z których połowa wsiadła dopiero we Francji, a oprócz tego dostarczył tamtejszym konstytucjonistom 6000 karabinów. Natomiast przybyło do Funchal z Terceiry 80 Miguelistów.

— Podsekretarz stanu P. Philipps wydał okólnik do rozmaitych urzędów policyjnych, w którzych nakazuje, aby kominy kazały chędożyć za pomocą wynalezionéj w tym celu machiny.

NIEMCY — *Korrespondent Norymberski* udziela podług listu z Serbji, następujących wiadomości.

„Położenie Serbji jest smutne dla chrześcjan. Podzieleni jesteśmy na katolików Greków i Ormian, na szlachtę ziemską i na włościan, téjże poddanych. Nasz xiąże Milosz radby zamienić Serbją w państwo nieuległe ani chrześcjańskiemu, ani tureckiemu mocarstwu; radby bronić politycznéj niepodległości swojéj, i skruszyć więzy tak obcéj dyplomatyki jako i opiekuństwa bojarów swoich. Podobną polityką rządzą się Bośniacy, taką samą ma także pasza Skutari (Skodra w Albanji, teraz w powstaniu przeciwko Turkom.)” —

„Bośniacy Serbianie i Skutarzanie spokojnie patrzyli się na wszelkie dotychczasowe, wypadki. Wszelkie wieści gazeciarskie o wielkich pochodach Turków z Skutari i Bośnji do Szumli są fałszywe; ale prawdą jest, że sułtan żąda od nas rozpuszczenia naszych żołnierzy chrześcjańskich, aby się tak z nami mógł obchodzić, jak z Turkami swemi, albo gorzéj jeszcze. Gdyby Bośniacy, Serbjanie i Albańczykowie porozumiawszy się między sobą, spólnemi siłami wyjarzmić się chcieli z pod zwierzchniéj władzy Islamu, wówczas Mahmud musiałby ustąpić z Europy. Lecz niestety! żaden Turek nie może pojąć myśli o związku z nami i równéj swobody tak Turków jak i chrześcjan. Wszakże to położenie nie przeszkadza, ażeby Bośniacy, Serbjanie i Albańczykowie nie mieli swojego własnego planu uwolnienia się z pod przymusu sułtana. Mamy to u siebie za rzecz pewną, iż sułtan, żadnym sposobem oprzeć się nie zdoła potędze rossyjskiéj.

— Dnia 2 marca otrzymano w Monachjum wiadomość, że król bawarski, dnia 24 lutego do Neapolu przybył.

— Rzéki niemieckie uwolniły się stopniowo od lodów i nie zrządziły tyle szkód, ile się spodziewano.

TURCJA i GRECJA. — Pszczoła grecka z d. 10 stycznia umieściła następujący dekret prezydenta w Eginie dnia 2 stycznia datowany: 1). Francuzkie prawa wojskowe obowiązywać będą we wszystkich przypadkach regularne wojsko greckie, jeśli oddzielne rozporządzenia rządowe, zmiany jakowéj w téj mierze nie postanowią. Stosownie do tego wszystkie regulamina francuzkie o mustrze są obowiązujące. 2). Każdy żołniérz i podofficer wstępujący do wojska regularnego, bąć jako spisowy, bąć jako ochotnik, obowiązany jest służyć przez trzy po sobie następne lata. 3). Żołnierze i officerowie pobiérać będą dotychczasowy żołd, dopóki oddzielne postanowienie rządu onego nie podwyższy. Tymczasowo otrzyma każdy niższy officer od rządu 30 kolamat, a każdy wyższy officer 40 kolomat gratyfikacji rocznéj na koszta ekwipowania. 4). Żołniérz, lub podofficer, który po trzyletniéj nienagannéj służbie w regularném wojsku, dobrowolnie do służby przez trzy następne lata, obowiązek zaciąga, otrzymuje od rządu zaszczyt noszenia na lewém ramieniu znaku w kształcie kąta i pomnożenie racji o część czwartą. Jeśli po upłynieniu piérwszych lat 6 nadal chce służyć, otrzymuje dwa szewrony i półtory racji i w tym stosunku za dalsze lata. 5), Po dwunastoletniéj zaszczytnéj służbie, zostaje żołnierz i podofficer weteranem i jako taki nosi na lewéj stronie piersi znak, który póżniéj będzie ustanowiony; otrzymuje także podwójną rację i ma prawo do pensji, jeśli do służby nie jest zdatny, lub, jeśli nie otrzymuje pensji, wchodzi do korpusu inwalidów. 6). Dla inwalidów będzie urządzony oddzielny dom, w którym wszyscy, stosownie do potrzeby i według sił narodu, starannie i wygodnie pomieszczeni zostaną. 7). Awanse na stopnie podporuczników, poruczników i kapitanów w trzeciéj części uskuteczniają się podług starszeństwa; awansowanie na owe stopnie dwóch trzecich części, rząd sobie zatrzymuje. Awansowanie na wyższe stopnie officerskie zależy zupełnie od rządu. 8). Wszyscy officerowie wojska regularnego, otrzymają patent, który, podobnie jak żołd, utracić mogą tylko w skutku sądowego wyroku. 9). Officer, który do służby stał się niezdatnym, ma prawo do połowy pensji przez całe życie. Dwudziestoletnia zaszczytna służba nadaje officerowi prawo do całéj pensji dożywotnie. Oprócz tego staraniem będzie rządu podać takim wojskowym sposobność do stania się użytecznymi krajowi w służbie cywilnéj. 10). Dla wszystkich trzech rodzajów broni ustanowione będą szkoły pod nazwiskiem Euelpidów, których liczba na teraz na 50 się ustanawia. Uczniowie będą assymilowani ze stopniem officerskim.

TEATT FRANCUZKI. Dziś komedjo-opera: *Le vieux mari.* Rozpocznie komedja: *Un moment d'imprudence.*